



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Piątek, 1 listopada 2019 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Wszyscy święci i święte każdej epoki, których dzisiaj czcimy razem, nie są po prostu symbolami, istotami ludzkimi odległymi, niedosięglymi. Przeciwnie, są to ludzie, którzy żyli stąpając po ziemi; doświadczali codziennego trudu egzystencji, z jej sukcesami i porażkami, i w Panu znajdowali siłę, żeby wciąż się podnosić i iść dalej. To pozwala zrozumieć, że świętość jest celem, którego nie można osiągnąć jedynie o własnych siłach, ale jest owocem łaski Boga i naszej wolnej odpowiedzi na nią. Zatem świętość jest *darem* i *wezwaniami*.

Jako łaska Boga, czyli Jego *dar*, jest czymś, czego nie możemy kupić czy wymienić, ale mamy przyjąć, uczestnicząc tym samym w życiu Bożym za sprawą Ducha Świętego, który mieszka w nas od dnia naszego chrztu. Nasieniem świętości jest właśnie chrzest. Chodzi o to, by pogłębiać coraz bardziej świadomość, że zostaliśmy wszczepieni w Chrystusa, tak jak latorośl jest złączona z krzewem winnym, toteż możemy i powinniśmy żyć z Nim i w Nim jako dzieci Boże. Wówczas świętość jest życiem w pełnej komunii z Bogiem już teraz, w czasie tej ziemskiej pielgrzymki.

Jednak świętość jest nie tylko darem, jest także *wezwaniami*, jest powszechnym powołaniem nas wszystkich, chrześcijan, uczniów Chrystusa; jest drogą pełni, którą każdy chrześcijanin powinien pokonywać w wierze, zmierzając ku ostatecznej mecie – ostatecznej komunii z Bogiem w życiu wiecznym. W ten sposób świętość staje się odpowiedzią na Boży dar, bowiem wyraża się jako przyjęcie odpowiedzialności. W tej perspektywie ważne jest, aby podejmować codzienne

zobowiązanie do uświęcania się w warunkach, w zobowiązaniach i okolicznościach naszego życia, starając się przeżywać wszystko z miłością, z miłosierdziem.

Święci, których dzisiaj czcimy w liturgii, to bracia i siostry, którzy w swoim życiu uznali, że potrzebują tego Bożego światła, i ufnie się na nie zdali. A teraz przed tronem Boga (por. Ap 7, 15) na wieki wyśpiewują Jego chwałę. Oni stanowią „miasto święte”, ku któremu patrzymy z nadzieją jako na naszą ostateczną metę, pielgrzymując w tym „ziemskim mieście”. Podążamy ku temu „miastu świętemu”, gdzie oczekują nas ci święci bracia i siostry. To prawda, ciążą nam trudy wędrówki, ale nadzieja dodaje nam siły, aby iść naprzód. Gdy patrzymy na ich życie, jesteśmy pobudzani do tego, żeby ich naśladować. Wśród nich jest bardzo wielu świadków świętości „z sąsiedztwa, świętości osób, które żyją blisko nas i są odbłaskiem obecności Boga” (por. adhort. *Gaudete et exsultate*, 7).

Bracia i siostry, wspominanie świętych skłania nas do podnoszenia wzroku ku niebu – nie po to, by zapominać o rzeczywistościach ziemskich, ale żeby mierzyć się z nimi z większą odwagą, z większą nadzieją. Niech nam towarzyszy swoim matczynym wstawiennictwem Maryja, nasza Przenajświętsza Matka, znak pociechy i niezawodnej nadziei.

Po modlitwie „Anioł Pański”:

Drodzy bracia i siostry, serdecznie pozdrawiam was wszystkich, pielgrzymów z Włoch i z różnych krajów, w szczególności chłopców i dziewczęta z Akcji Katolickiej; przybyli ze swoimi wychowawcami z wielu diecezji włoskich, w 50. rocznicę Akcji Katolickiej Dzieci. Raz, dwa, trzy... (dziewczęta i chłopcy na placu śpiewają). Pozdrawiam młodzież z dekanatu Mauges we Francji; chłopców i dziewczęta z Carugate (Mediolan).

Pozdrawiam zawodników, którzy wzięli udział w Biegu Świętych, zorganizowanym przez Fundację „Missioni Don Bosco” dla podkreślenia, również w wymiarze święta ludowego, religijnej wartości obchodów Wszystkich Świętych. Dziękuję wam i wszystkim, którzy w parafiach i we wspólnotach propagują w tych dniach inicjatywy modlitewne, aby uczcić Wszystkich Świętych i wspomnienie zmarłych. Te dwa chrześcijańskie święta przypominają nam o więzi, jaka istnieje między Kościołem na ziemi – jesteśmy nim my – i Kościołem w niebie, między nami i naszymi bliskimi, którzy już przeszli do innego życia.

Jutro po południu udam się do Katakumb Pryscylli, jednego z miejsc pochówku pierwszych chrześcijan Rzymu, aby sprawować Eucharystię. W tych dniach, kiedy niestety krążą także przesłania negatywnej kultury dotyczące śmierci i zmarłych, zachęcam, aby nie zaniedbywać, jeżeli to możliwe, wizyty i modlitwy na cmentarzu. Będzie to akt wiary.

Wszystkim życzę miłego święta w duchowym towarzystwie świętych. Proszę, nie zapominajcie

modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana